



Julian Ursyn Niemcewicz

O wolnem mularstwie w Polsce

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

**O WOLNEM MULARSTWIE
W POLSZCZE**

PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

Nr. 36

(WYDAWANE Z ZASŁĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.)

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSZCZE

WYDAŁA I OPRACOWAŁA

JÓZEFA WAGNERÓWNA



KRAKÓW—1930
SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. J. MIANOWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI EUROPEJSKIEJ, Nr 55

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Symbole masońskie: cyrkiel i węgelnica

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-7950-383-4

PRZEDMOWA

Jednym z najbogatszych zbiorów masonskich materiałów do historii wolnomularstwa w Polsce jest bezwątpienia tak zwana «Teka Skimborowicza». Hipolit Skimborowicz nie szczędził trudu, pracy i pieniędzy, by swój zbiór skompletować (1). Otóż w «Tece Skimborowicza» znajduje się oprawny rękopis, zawierający 74 strony pisma, a zakupiony przez Skimborowicza od Wilczewskiego, 12 lipca 1866 r. (2). Na pierwszej karcie rękopisu czytamy: *O wolnem Mularstwie w Polsce. Podług zasad Konstytucyi w roku 1784 uchwaloney. Tudzież Projekt do nowej Konstytucyi w Komisyi, do poprawy i wydoskonalenia Praw i Usług mianowaney w roku 1815, podany.*

Na wewnętrznej stronie okładki znajduje się notatka, wymieniająca autora rękopisu: «Autograf J. U. N.».

(1) Ks. St. Załęski w książce swej *O masonji w Polsce*, Kraków 1889, str. 31, podaje: «Oddawna mówiono mi o bogatych zbiorach masonskich tego literata» (Hipolita Skimborowicza), «ale nie umiano mi wskazać, gdzie i u kogo się one znajdują. Po długich poszukiwaniach dotarłem nareszcie do nich». Jednak ks. Załęski ludził się; nie dotarł do całego zbioru, przejrzał tylko jego mniejszą część. Druga część tych zbiorów została zakupiona przez osoby prywatne, i nikt nie miał do niej dostępu. Przez długie lata uważano ją za zaginioną. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, poszukając materiałów masonskich, udało mi się natrafić na ślad owej zaginionej Teki Skimborowicza. Dotychczas jednak zdołałam przejrzeć tylko dwie teczki, zawierające rękopisy i druki ulotne w liczbie 240 egzemplarzy, a spoczywające obecnie w jednej z większych prywatnych bibliotek krajowych. — (2) Na wewnętrznej stronie okładki jest własnoręczna notatka Skimborowicza z jego podpisem: «Kupiono od Wilczewskiego, 12 lipca 1866 r.».

Istotnie, jak świadczy charakter pisma, jest to autograf Niemcewicza.

W tych samych zbiorach spoczywa rękopiśmienny katalog, obejmujący 17 kart arkuszowych, zapisanych drobnem pismem, który zawiera spis książek, druków ulotnych i rękopisów masonskich, będących własnością biblioteki W. Wschodu P. Katalog ów nie jest zupełny; brak niektórych kart. Najwięcej ucierpiał dział, obejmujący spis polskich publikacyj: dochowały się zaledwo dwie karty. Najbogatszy jest dział książek francuskich, następnie niemieckich i rosyjskich. — W dziale polskim pod L. 142 czytamy: *Niemcewicz Juljan Ursyn O wolnem Mularstwie w Polsce. Podług zasad Konstytucji w roku 1784 uchwalonej (rękopis). Tudzież Projekt do nowej Konstytucji w Komisji (tegoż projekt), do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw mianowanej 1815, podany. (rękopis str. 74).*

Ze Niemcewicz był bratem-wolnomularzem, to nie ulega najmniejszej wątpliwości (1). Obraz łoży «Bouclier du Nord» na Wsch. Warszawy z roku 1818 pomieszcza w zastępie członków honorowych J. U. Niemcewicza, który piastował podówczas III stopień godności masonskiej (2). Zapewne musiał być i członkiem czynnym w którejś z łoż, lecz do tej pory nie zdołano tego ustalić (3). Gdybyśmy nawet nie mieli tego dowodu, to z całą pew-

(1) Zaznaczyć należy, że w «Tece» odnaleziono śpiewniki, rękopisy, zgodne ze spisem katalogu. — (2) Muzeum uniwersyteckie. Sztuki i Archeologii przy uniwersytecie Jagiellońskim, Tableau Général des FF. Composant la J. . et P. . □ . . de St. . Jean sous le Titre distinctif de Bouclier du Nord travaillant en langue française à l'Or. . de Varsovie. Année 5818.

Membres honoraires de la □ . .

Noms de F. F.	Grades maçonniques	Qualités profanes.
Julien Ursin Niemcewicz	3.	Sekrétaire du Conseil d'Etat.

(3) St. Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łoż wolnomul. oraz ich członków w latach 1738—1821. Kraków 1929 — podaje również tylko, że Niemcewicz był czł. hon. □ Bouclier du Nord.

nością twierdzić możemy, że Niemcewicz, gorący patriota, którego największem ukochaniem była Polska, przyłączył się do tej grupy Polaków-masonów, stojących na czele narodu, a których gwiazdą przewodnią wszelkich poczynań była nieodłączna myśl o Ojczyźnie. Masoneria wywierała silny wpływ na życie polityczne narodu. Obrady Sejmu 4-letniego odbywały się pod przemożnym wpływem wolnomularzy, a twórcy Konstytucji 3 Maja, to przeważnie bracia-masoni. Przez całą działalność Zakonu Wolnomularskiego przewija się, jak nić złota, ukochanie Polski, a jak powie Niemcewicz, «cel główny Towarzystwa Mularskiego jest dobro i pomyślność Narodu (1). Ten właśnie charakter narodowy masonerii pchnął poetę w szeregi braci-masonów. Tam widział jedno więcej pole do pracy, tam stać będzie na straży polskości, a gdy ujrzy zachwianie się wolnomularstwa, pośpieszy z pomocą, by wesprzeć swą radą, ogrzać żarem uczucia stygnące ognisko polskości i ratować Zakon od wewnętrznego rozbięcia. A tak właśnie było w Zakonie, gdy uchylono konstytucję z 1784 r., bo, jak powiada Niemcewicz (2): «Obejmując wogół Ducha Instytutu Mularskiego, spostrzeżem, iż skutki dotąd nie odpowiadają Celowi i Zamiarom Jego, a to z powodu, iż za późniejszych czasów zaniedbali starsi i naczelnicy Zakonu stosować się do odmian, w Narodów położeniu zaszyłych».

Ustawa z 1784 r., którą dotychczas rządziła się masoneria, okazała się niewystarczającą, i domagano się powszechnie jej rewizji i dokonania reformy. W. Mistrz zapowiedział rewizję ustawy już w 1812 roku (3). Sprawa się przewleka, a z chwilą, gdy zarysował się rozłam między narodem a carem Aleksandrem, powstają także w łonie masonerii nieporozumienia. Silniej jeszcze potęgowały niezgodę czynniki natury wewnętrznej; mianowicie rozpełtała się walka o władzę. Według ustawy z 1784 r.

(1) Ob. rkps, rozdział p. t. Systemat. — (2) Ob. rkps. — (3) Załęski, j. w.

władzą prawodawczą Zakonu był W. Wschód Nar., złożony z reprezentantów łóż symbolicznych, a władza wykonawcza spoczywała w ręku Warsztatu W. W. Urzędników. Władza dogmatyczna i mistyczna, pielęgnująca «sztukę królewską» (1), była reprezentowana przez Najwyższą Kapitułę, ukrywającą się w mrokach tajemniczości stopni wyższych, tak wobec łóż symbolicznych, jak i wobec profanów. Wskutek zamieszek wojennych w latach 1812—1814 wytworzyły się stosunki anormalne, i władza dogmatyczna weszła w atrybucje władzy wykonawczej, a nawet i prawodawczej, wykonując administracyjny zarząd i posyłając reprezentantów łóż kapitularnych na posiedzenia W. Wschodu. Rok 1814 stał się epoką prawie nieograniczonej Władzy Dogmatycznej z powodu «przykrytego» naówczas W. Wschodu. Groziło to niebezpieczeństwem, gdyż władza mogła przejść w zupełności w ręce władzy dogmatycznej, a zarazem sprzeciwiało się duchowi Zakonu. Jednak Najwyższa Kapituła tak dobrze się czuła w zwiększonym zakresie swej władzy, że nawet po ustaleniu się masonerji w 1815 roku nie chciała rezygnować ze zdobytych atrybucyj. Wywołało to sprzeciwy i dążenie do reformy. Nastąpiło rozdzielenie wśród zgodnego dotychczas koła braci masonów. W. Wschód Narodowy wyznacza komisję do rewizji ustawy, a zarazem upoważnia komisję do wypracowania projektu poprawek. Przez kilka lat napływają projekty nowej Konstytucji, aż W. Wschód na posiedzeniu kwartalnym «dn 22. Mca X. r. . p. . ś. . 5819 czyli ery zwyczajnej dn. 22 grudnia 1819» postanowił w art. 3. «Uchwały», podpisanej przez sekretarza K. Brodzińskiego, że «ostatecznie zredagowany projekt ustawy ogólnej Wolnego Mularstwa Narodowego wniesiony będzie do dyskusji W. Wschodu najpóźniej dnia 20 lutego następującego» (2).

(1) «Sztuka królewska» to właściwa ideologia masonerji, tak nazwana dla szczytności głoszonych haseł. — (2) Teka Skimborowicza, druk ulotny, obejmujący jedną kartkę.

Do urzędu W. Mistrzostwa należą jeszcze dwaj deputowani Komisji ustawodawczej, którą tworzą mistrzowie katedr Wschodu Warsz. i z prowincji pod przewodnictwem Przewielebnego Łoży Centralnej Wysokich Tajemnic. Komisja ta wydaje ustawy dla wszystkich Łoż, aby zachowana była jednostajność prac w całym Zakonie. Prace mistyczne są poza obrębem jej działania.

Drugą naczelną władzą ma być Rada Administracyjna i Egzekwująca, którą stanowią wszyscy urzędnicy, a przede wszystkim przewodniczący Wydziałów. Reprezentanci Łoż mogą tam być tylko w charakterze członków odwiedzających z głosem doradczym. W. Mówca otrzymuje wnioski i decyzje od władzy najwyższej.

Trzecią władzę stanowią Wydziały. Niemcewicz wyróżnił wydziałów, czyli warsztatów sześć.

Na pierwszym miejscu postawił Wielki Sekretarjat, pozostający pod kierownictwem sekretarza prezydującego, któremu podlegają sekretarze poszczególnych wydziałów Łoż i rad, bibliotekarz, pieczętarz i archiwista. Pieczętarz i archiwista składają specjalną przysięgę zachowania tajemnicy. Sekretarjat wygotowuje przepisy, dotyczące się biblioteki i archiwum. Autor projektu podaje tylko wytyczne. Na podstawie sprawozdań prac masonskich, otrzymanych z poszczególnych Łoż, zbierze W. Sekretarjat materiał do historii Zakonu. Będzie to i zachętą dla Mularzy do poświęcenia swych zasług Towarzystwu, i zostać się tym sposobem może ślad o pracach». Zarazem starać się będzie sekretarjat o zabezpieczenie archiwum. Zakres czynności W. Sekretarjatu jest jeszcze rozleglejszy; ma przygotowywać wzory korespondencji z Łożami, patenty, upoważnienia, których schematy u siebie przechowuje.

Wydział Skarbu będzie szczegółowo powiadamiany o stanie kas wszystkich Łoż. Znając stan funduszków całego Zakonu Mularskiego, będzie mógł podejmować «układy dla Dobra, Siły i Sławy Zakonu». Wydział Skarbu wypracuje dokładne instrukcje dla prowadzenia

ksiąg, rejestrów kontrolujących i zajmie się zabezpieczeniem kasy «w czasach dla kraju burzliwych».

Na tem rękopis się urywa. Miało następować opracowanie Wydziału sprawiedliwości. Projekt nowej konstytucji nie jest wykończony. Nieopracowane pozostały wydziały: sprawiedliwości, policji, czyli dobrego porządku, dobroczynności, ekonomji, artystów, tj. harmonji, poezji, malarstwa, dekoracji i ozdobienia świątyń co do stopni i obchodów uroczystych. Wiemy, jakie wydziały miały być opracowane. Natomiast nie wiemy nic, jakie stanowisko zajął Niemcewicz wobec władzy czwartej, składającej się z «głównego władz Zgromadzenia w loży Wielkiej Wschodu Narodowego». Zaznaczył tylko autor, że loża główna W. Wschodu odbywa swe czynności podług przyjętego w lożach obrządku.

Które niedobory starej konstytucji uważał Niemcewicz za zło, wykazał w rozprawie *O wolnem Mularstwie w Polsce*. W projekcie natomiast stara się owo zło usunąć. A więc separatyzm władzy politycznej i dogmatycznej usuwa przez centralizację. Ścisłe określa zakres działania władz, stwarzając cały szereg wydziałów w obrębie władzy zewnętrznej, czy też dyrektorjaty, kapituły, loże centralne, straże władzy dogmatycznej. Przez takie dokładne wykazanie atrybucyj unika się zamieszania, a projektodawca dobrze rozumiał, że nieład i zamieszanie osłabiają zgodę i jedność Zakonu i obniżają jego znaczenie. Projekt ów podnosi z upadku władzę W. Mistrza; by jednak ten nie rządził absolutnie, przy boku jego stoją deputowani straży dogmatycznej i komisji ustawodawczej. Skwapliwie unika Niemcewicz w projekcie takich zarządzeń, któreby ustalały wpływy; jedna władza pozostaje pod nadzorem drugiej; wzajemnie mają zdawać sobie sprawę ze swych czynności. Usuwa czczą formalistykę, a owiewa świeżym tchnieniem treść istotną. A więc władze dogmatyczne muszą ściśle przestrzegać rytuału, nie pospolitować światła najwyższych, bo gdy

«mystyczność upadnie, za nią prędzej czy później całe Mularstwo Narodowe».

W służbę ideologii masońskiej zaprzęga Niemcewicz nawet władze zewnętrzne, jak np. wydziały. Wydział Skarbu dlatego tylko istnieje (w projekcie), by, znając stan funduszków ogólnych w porozumieniu z komisją ustawodawczą, mógł rozwinąć akcję filantropijną. Myślą przewodnią projektu jest stworzenie silnego Zakonu Wolnomularskiego o wzniosłej ideologii, któryby działał sprężysto w jedności i zgodzie, a służył sprawie narodowej.

Czy projekt Niemcewicza został choć w części zrealizowany w nowej konstytucji, która po wielu perypetjach została uchwalona i podpisana przez reprezentantów 16 maja r. 1820? Otóż władza W. Mistrzostwa w nowej konstytucji, objęta artykułem XX tytułu IV, figuruje jako W. Mistrz i W. Rada Jego, złożona z sześciu dygnitarzy. Jest to, według projektu Niemcewicza, Wielkie Mistrzostwo, o władzy jeszcze więcej skupionej, ograniczone do sześciu członków Rady. Atrybucje W. Mistrza, określone konstytucją, są zupełnie identyczne z temi, które podał projekt. Niema najmniejszego odchylenia. Najwyższa Kapituła — według nowej konstytucji — ma dozór nad pracami dogmatycznymi 16 i «wszystkie działania, tyczące się nauki Zakonu». Podobnie i projekt określił zakres działania władz dogmatycznych; tylko projekt rozczłonkował władzę dogmatyczną na szereg pomniejszych urzędów i każdemu z nich poprzydzielał odpowiednie prace. Władza dogmatyczna miała dwóch przedstawicieli w W. Mistrzostwie, czego znowu nie spotykamy w Radzie W. Mistrza.

Nie został zrealizowany projekt Komisji ustawodawczej, Rady Administracyjnej i Wydziałów. Zamiast tych władz konstytucja ustanowiła W. Warsztat urzędników, który objął zakres działania i komisji ustawodawczej i Rady Adm. i Wydziałów. Konstytucja uniknęła roz-

bicia, nie stworzyła szeregu pomniejszych władz, lecz skupiła władzę i umocniła ją.

Podobnie w dziedzinie projektów pozostała myśl Niemcewicza o skupieniu funduszków łóż we wspólnej kasie wydziału skarbowego, gdyż konstytucja art. 67 określiła, że «wszelkie fundusze łóż są ich własnością».

Żałować należy, że projektu autor nie wykończył. Ciekawemby było poznać, jakie stanowisko zajął on wobec W. Wschodu. Czy poszedł drogą kompromisu, jak to uczyniła nowa ustawa, dopuszczająca na W. Wschód reprezentantów łóż symbolicznych i kapitularnych, czy też poszedł po linii radykalnego projektu «ustawy związkowej», który wykluczał łóż kapitularne od prawodawstwa i zarządu i stwarzał dwie władze: 1) dogmatyczno-mistyczną Najw. Kapituły i 2) prawniczo-administracyjną W. Wschodu? Jak wnioskować można z ostrej krytyki rozdziału władz i nawoływania do koncentracji, a wreszcie i z zachowanego projektu, gdzie wszystkie naczelne władze skupiają się w W. Wschodzie, Niemcewicz stał na tem samem stanowisku, jakie zajęła nowa konstytucja.

Ów projekt do konstytucji jest świadectwem, jak żywotną była sprawa reformy, skoro nawet brat-mason, Niemcewicz, który dotychczas nie służył piórem Zakonowi, zabiera głos w tej sprawie.

Projekt nowej ustawy miały ułożyć komisje prawodawcze (1), których od roku 1816 do 1819 było aż 7. Miał być wygotowany nie jeden projekt ogólnej ustawy, lecz komisja miała przygotować jeden projekt ustawy związkowej, dwa projekty organizacji wewnętrznej W. Wschodu i W. Warsztatu, dwa projekty ustaw ogólnych dla łóż prowincjonalnych i symbolicznych (2). Otóż projekt Niemcewicza jest właśnie projektem organizacji wewnętrznej W. Wschodu i W. Warsztatu. Nie znamy

(1) Niemcewicz nazywa je: Komisje do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw. — (2) Załęski, O masonji.

wprawdzie całego projektu, ale dokładny plan jego jest podany we wstępie projektu.

Czas powstania rękopisu przypada na lata urzędowania komisyj, a zamknięty jest w ramach lat 1816 do 1819, a nawet, jak podaje Niemcewicz, już w 1815 r. mianowano komisję do poprawy i udoskonalenia praw i ustaw. Bliżej określić czas pozwala nam pierwsza część rękopisu, w której autor omawia wypadki z 1817 roku, a kreśląc stosunki, panujące w kapitule Najwyższej, podaje wręcz datę r. . b. . 1818. Ta właśnie data będzie naszym drogowskazem. Kierując się nim, stwierdzamy, że rękopis powstał w r. 1818, a może na początku 1819, gdyż, jak wiadomo, nowy rok według kalendarza masonskiego rozpoczynał się 1 marca. Ostatnia komisja prawodawcza wyznaczoną była na dzień 21 marca 1819 (1). Druga część rękopisu powstała bezpośrednio po pierwszej. Rękopis jest pierwszą redakcją, pierwszym rzutem zarówno obrazu krytycznego masonerii, jak i projektu. Świadczą o tem dowodnie liczne przekreślenia, poprawki i dopiski na marginesie, nie mówiąc już o rzucających się w oczy zaniedbaniach stylowych, niedomówieniach, oraz błędach językowych. W pierwszej części mniej jest skreśleń; spotykamy je tylko w rozdziale o Mistrzu Wielkim i Warsztacie W. Urzędników, a dopiski odnoszą się tylko do Łóz Symbolicznych. Natomiast projekt obfituje w dopiski; nieraz całe rozdziały wpisane są na marginesie, jak na przykład rozdział o inspektorach (2) i o Łoży Centralnej (3). Są i mniejszych rozmiarów dopiski, które spotykamy przy rozdziale, traktującym o komisji ustawodawczej. Również wiele jest skreśleń, nieraz całe strony są przekreślone, np. w ustępie o Straży Dogmatycznej i Władzy Najwyższej.

Z tych skreśleń, poprawek, dopisków najlepiej wy-

(1) Tamże. — (2) Rozdział o inspektorach wpisany jest na marginesie ustępu «Czynności, atrybucje i Kapituły Straży». — (3) Ustęp o Łoży Centralnej skreślony na marginesie Wysokiej Łoży Centralnej.

czytać możemy, jak projekt się kształtował, jak powstawały nowe pomysły w ciągu pracy, które autor notował na marginesie. Zupełnie jasnym i zrozumiałym jest, że w części pierwszej znajdujemy mniej poprawek i skreśleń, gdyż była tylko krytycznym sprawozdaniem. Natomiast projekt był dziełem twórczej myśli, która stwarzała coraz to nowe idee, stare usuwała lub poprawiała.

Nagle projekt się urywa. Co mogło być tego powodem, trudno dziś odgadnąć.

Projekt miał wpłynąć do komisji prawodawczej, gdyż autor w zakończeniu pierwszej części zwraca się wprost do «Szanownej Komisji». Zapewne jednak celu swego nie spełnił, gdyż pozostał niewykończony. Cały rękopis, a zwłaszcza obraz krytyczny, świadczy wymownie o doskonałej znajomości organizacji wewnętrznej masonerii; autor wtajemniczony jest w wypadki, znane tylko starszym braciom-masonom. Jak nam już wiadomo, w roku 1818, a więc w czasie powstania rękopisu, Niemcewicz piastował trzeci stopień godności masońskiej (1).

Czy odnaleziony masoński rękopis J. U. Niemcewicza rzuca jakiś cień na jego szlachetną postać pisarza, Polaka i człowieka? Raczej przeciwnie — doda tylko nowych blasków — podkreśli jeszcze silniej jego patriotyzm, który znajdzie swój wyraz w twierdzeniu, że celem istotnym masonerii jest dobro i pomyślność narodu. Z pożółkłych kart rękopisu spogląda ku nam człowiek, współczujący niedoli ludzkiej, który chce gromadzić fundusze, aby budować instytucje dobroczynne. To gorące współczucie wybucha niekiedy słowami oburzenia na te łoże, które urządzają kosztowne biesiady, a na jałmużnę dla ubogich ofiarowują kilkadziesiąt złotych. Wyplenić chce Niemcewicz egoizm z serc braci i przypomina im, że Towarzystwo wolnomularskie istnieje dla pożytku ludzkiego i społeczeństwa. Karci niezdrową ambicję,

(1) Patrz Obraz łoża Bouclier du Nord, umieszczony w przypisku.

która każe masonom dążyć do wyższych stopni li tylko, aby «nadawać sobie powagę dla odbierania honorów i zasiadania na miejsca wyższe». Ozdobieni znakami i łańcuchami zapominają o szczytności posłannictwa masona. Gdy Niemcewicz kreślił obraz krytyczny masonerji, piórem jego kierowała szlachetna myśl, by wskazać braciom cele wyższe, istotne, godne prawdziwego masona, i by wyrwać ich z przyziemnego egoizmu. Stwarzał projekt, by wskazać drogę ku poprawie i wznieść polski Zakon wolnomularski na takie wyżyny doskonałości, by wychowywał szlachetnych ludzi i dzielnych Polaków.

O WOLNEM MULARSTWIE
W POLSZCZE
PODŁUG ZASAD KONSTYTUCJI
W ROKU 1784
UCHWALONEJ

TUDZIEŻ PROJEKT DO NOWEJ KONSTYTUCJI, W KOMISJI, DO POPRAWY I WYDOSKONALENIA PRAW I USTAW MIANOWANEJ ROKU 1815, PODANY (1)

(1) Tytuł wypełnia całą pierwszą kartę rękopisu. (Ortografię modernizujemy; wielkie litery zachowujemy; oczywiste omyłki, jak np. recepcjum zam. recepcjów, prostujemy; nazwisko: Gloyre piszemy: Glaire).

WSTĘP

W Towarzystwie każdym i szczególnie Wolno-Mularskim poprawa lub zmiana Ustaw i Praw za nadto wielkiej wagi jest przedmiotem, aby o powodach do tego nie uczynić wzmianki otwarcie i dokładnie.

Gdy dawniejsza konstytucja obrzędu angielskiego, niewiadomo dla jakiej przyczyny, roku 1784 uchyloną została, za wzór do nowej wzięto formę naówczas Rządu krajowego, a składającego się z Króla, Rady Nieustającej i Sejmu. I tak mieliśmy Mistrza Wielkiego, Warsztat Wielkich Urzędników i Reprezentantów na Zgromadzeniach kwartalnych Wschodu Wielkiego (1). Nie wchodząc, w czem takowa forma Rządu krajowi nie była dogodną, uznajemy dziś, iż dla Towarzystwa mularskiego służyć dalej nie mogła. I z powodu tego Komisja wyznaczoną została. Lecz niedosyć na tem, aby czuć potrzebę poprawienia konstytucji, przekonać się przódzy trzeba, w czem istniejąca być może szkodliwą dla Towarzystwa; w tym tedy celu następujący podaje się obraz Rządu terażniejszego Mularskiego w Polsce.

OBRAZ HISTORYCZNY TERAŹNIEJSZEGO RZĄDU WSCHODU WIELKIEGO NARODOWEGO MISTRZ WIELKI (2)

Od wprowadzenia Konstytucji nowej w 1784 aż dotąd mniej znaczy Mistrz Wielki od Mistrzów Katedr Łóż

(1) Wielki Wschód stał na czele wolnomularstwa w kraju, a składał się z przedstawicieli łóż symbolicznych i kapituł. Wielki Warsztat składa się z urzędników W. Wschodu. — (2) Mistrz Wielki, naczelnik Wielkiego Wschodu, wybrany przez zgromadzenie W. Wschodu na 1 rok. Natomiast Mistrz Katedry stoi na czele łóży.

bez umiarkowania Światło wyższe Braciom im przychylnym, a częstokroć niezdołnym i niegodnym.

Członek Straży Dogmatycznej urzędu żadnego w Łóżach tak Symbolicznych, jako i Dogmatycznych, piastować nie powinien. Chyba w Wschodzie Wielkim, który związku otwartego z mistycząnością nie ma; i to od Mistrza Wielkiego biorąc do Mówcy tylko *inclusive*. Jeżeli nas to obchodzi, aby Dogmatyczność słyęła skutecznie i poważaną więćej była, przepisy w tej mierze ustanowione być muszą. Inaczej, jak dotąd jest, mistyczność upaduje (*s.*), a za nią, czy prędzej, czy później Mularstwo całe Narodowe nic innego w oczach rozsądnych wystawiać nie będzie, jak tylko poważne igrzysko przy bankietowych zabawach.

CZYNNOŚCI, ATRYBUCJE I KAPITUŁY STRAŻY

Zatrudnieniem tej Magistratury będzie, poprawiać rytuały stopniów wszystkich, aby jednostajnymi były; wydoskonalać nauki i tłumaczenia koberców stosownie do stopnia każdego, — dopilnować, aby w zabranych głosach mówcy lub inne członki nie wchodzili w materje, przechodzące Stopień. W względzie tym Cenzura przytem będzie Wydziale. Także rozpoznawać Legalność Certyfikatów Zagranicznych lub od Łóż krajowych na Prowincjach wydanych. — Wizowaniem zatwierdzone przez Kapitułę będą. Wydział Dogmatyczny podawać będzie Władzy Najwyższej Braci światłych i doświadczonych i jak najlepiej w Opinji Publiczności i skiej położonych, na Inspektorów, czyli Komisarzy Dozorujących dla Łóż wszystkich. Upoważnieni i opatrzeni będą Instrukcjami dokładnemi od władzy najwyższej. Wydział Dogmy zawiadywać ma z Objekami, tyczącemi Symbola i mistyczność stopniów, nie wyłączając żadnego; to jest co do znaków, ubiorów, wyozdobienie przyzwoicie Świątynią podług przepisów i opisanie rytuału stopnia każdego. Gdy lokal na to porządny będzie: Urzędnicy Stopnia re-

INDEKS

- | | |
|---|-----------------------------|
| Aleksander I 3 | Potocki Jan 35, 37 |
| Andersen 46 | Potocki Stan. 27 |
| Ś. Andrzej 33 | Potocki Stan. Kostka 30, 35 |
| Brodziński 4 | Różniccki 35 |
| Glaire (Gloyre) 26 | Sapicha Kaz. 21 |
| Gutakowski 20, 35 | Skimborowicz 1 |
| Ś. Jan Chrzyciel 33 | Stanisław August 26, 30 |
| Luszczewski 35 | Węgleński 35 |
| Małachowski-Lempicki 2, 20,
24, 25, 26, 27, 30, 35 | Wilczewski 1 |
| Matuszewicz 35 | Zaleski 1, 3, 12 |